

**Postanowienie z dnia 7 grudnia 2000 r.**

**III ZP 27/00**

**1. Akt normatywny uznany przez Trybunał Konstytucyjny za niezgodny z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą nie powinien być stosowany przez sąd w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed ogłoszenia orzeczenia Trybunału**

**2. Skierowanie do Sądu Najwyższego pytania prawnego nie jest dopuszczalne w sprawie, w której apelacja wniesiona została od wyroku wydanego przed 1 lipca 2000 r., jeżeli według przepisów KPC, obowiązujących przed tą datą, w sprawie tej przysługuje kasacja.**

Przewodniczący SSN Walerian Sanetra (sprawozdawca), Sędziowie SN:  
Katarzyna Gonera, Barbara Wagner.

Sąd Najwyższy, z udziałem Prokuratora Prokuratury Krajowej Iwony Kaszczyszyn, w sprawie z powództwa Nikolaja L. przeciwko Samodzielnemu Publicznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej w K. o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, po rozpoznaniu na posiedzeniu jawnym dnia 7 grudnia 2000 r. zagadnienia prawnego przekazanego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 19 lipca 2000 r. [...] do rozstrzygnięcia w trybie art. 390 KPC:

Czy przepisy § 11, 12, 13 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 27.12.1974 r. w sprawie niektórych obowiązków i uprawnień pracowników zatrudnionych w zakładach służby zdrowia (Dz.U. 51/74, poz. 326 z późniejszymi zmianami) uznane za sprzeczne z Konstytucją oraz Kodeksem Pracy orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 17.05.1999 r. ogłoszonym w dniu 20.05.1999 r. (Dz.U. 45/99, poz. 458) mogą stanowić prawną podstawę rozstrzygnięcia roszczeń o wynagrodzenie za pracę za okres sprzed daty ogłoszenia orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego ?

p o s t a n o w i ł :

o d m ó w i ć udzielenia odpowiedzi na przedstawione zagadnienie prawne.

## Uzasadnienie

Przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne dotyczy kwestii o fundamentalnym znaczeniu, a mianowicie konsekwencji jakie dla orzecznictwa sądowego ma przyjęta w art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji zasada, że orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne oraz, że orzeczenie tego Trybunału wchodzi w życie z dniem ogłoszenia, jednak Trybunał może określić inny termin utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego. Z punktu widzenia tego orzecznictwa szczególnie istotna bowiem jest sprawa, jak ma postąpić sąd, który rozstrzygając spór stoi przed problemem zastosowania normy prawnej (przepisów prawnych) do stanu faktycznego istniejącego przed ogłoszeniem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, w sytuacji, gdy norma ta (zwłaszcza gdy idzie o normę rangi ustawowej, choć nie tylko) została uznana przez Trybunał za sprzeczną z aktem wyższego rzędu (zwłaszcza, choć nie tylko, z Konstytucją RP) i w związku z tym utraciła moc obowiązującą. Z regulacji art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji RP wynika bowiem, że orzeczenie Trybunału powoduje utratę mocy obowiązującej aktu prawnego jedynie na przyszłość, co w istocie oznacza jednoczesne i jednoznaczne przesądzenie tym orzeczeniem, że nie może być wątpliwości, iż do momentu jego ogłoszenia, akt kolidujący z aktem prawnym wyższego rzędu jest aktem mającym moc obowiązującą. Stan taki jest trudny do wytłumaczenia stronom sporu, może być źródłem poczucia krzywdy, budzi zastrzeżenia zwłaszcza w przypadku uznania ustawy za sprzeczną z Konstytucją, a ponadto może pod znakiem zapytania stawiać sensowność instytucji wznowienia postępowania (w następstwie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego – 190 Konstytucji RP), skargi konstytucyjnej (art. 79 ust. 1 Konstytucji RP) oraz pytań prawnych (art. 193 Konstytucji RP). Na tym tle możliwe są zwłaszcza trzy stanowiska, przy czym każde z nich ma dość wyraźne słabe strony. Pierwsze z nich to takie, w którym się przyjmuje, że skoro orzeczenie Trybunału powoduje utratę mocy obowiązującej aktu normatywnego na przyszłość, to do momentu ogłoszenia orzeczenia akt ten ma pełną moc obowiązującą i powinien być bez żadnych zastrzeżeń stosowany przez sądy do stanów faktycznych powstałych przed ogłoszeniem orzeczenia. Budzi to wątpliwości, bo między innymi prowadzi do tego, że w pewnym zakresie przyznaje się Trybunałowi pozycję organu usytuowanego ponad Konstytucją, bo z jego woli do pewnej daty (ogłoszenia orzeczenia) może on w istocie przesąd-

dział, że mimo, iż np. ustawa jest sprzeczna z Konstytucją to jest aktem prawnym w pełni obowiązującym, który w pełni powinien być stosowany. Prowadzi to także do przekreślenia sensu instytucji wznowienia postępowania, bo przecież jej celem jest wydanie orzeczenia zgodnego z prawem, a skoro orzeczenie sądowe zostało wydane zgodnie np. z ustawą, której następnie obowiązywanie zostało potwierdzone przez Trybunał Konstytucyjny (bo ustawa ta utracić może swoją moc tylko na przyszłość), to oznacza to, iż odpowiadało i nadal odpowiada ono prawu; wznowianie postępowania po to, by orzec tak samo, na podstawie tych samych przepisów, uznanych wprawdzie za sprzeczne z aktem prawnym wyższego rzędu, ale obowiązujących w danym czasie, a więc w odniesieniu do stanów faktycznych sprzed rozstrzygnięcia Trybunału, jest pozbawione sensu. Drugie ze stanowisk, które można rozważać, to przyjęcie, że orzeczenie Trybunału jedynie stwierdza istnienie sprzeczności aktu normatywnego z aktem wyższej rangi, zwłaszcza gdy dotyczy to sprzeczności z Konstytucją, gdyż Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, a wobec tego Trybunał Konstytucyjny nie powinien być mocen zawieszać jej przepisy w pewnym zakresie (na pewien czas), do czego w istocie prowadzi przyjęcie zasady, iż z jego woli, mimo stwierdzenia, że np. ustawa jest sprzeczna z Konstytucją, na pewien czas (do ogłoszenia orzeczenia) zostaje „zalegalizowana”. Słabością tego stanowiska jest wszakże to, że pozostaje ono w wyraźnej sprzeczności ze sformułowaniami art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji. Trzecie z możliwych ujęć sprowadza się do uznania, że - przy przyjęciu, iż akt normatywny traci moc obowiązującą jedynie na przyszłość, a więc (a contrario) jego moc obowiązującą rozciąga się na stany faktyczne powstałe przed ogłoszeniem orzeczenia Trybunału - z uwagi na zawarte w tym orzeczeniu autorytatywne (wiążące) stwierdzenie, że akt ten pozostaje w sprzeczności z aktem prawnym wyższego rzędu, nie powinien on być przez sąd stosowany do określonego stanu faktycznego. Innymi słowy, z uwagi na regulację art. 190 ust. 1 i 3 Konstytucji określony akt normatywny musi być uznany za mający moc obowiązującą, ale nie powinien być przez sąd zastosowany w konkretnej sprawie ze względu na to, iż Trybunał Konstytucyjny w sposób autorytatywny stwierdził, że pozostaje on w sprzeczności z aktem normatywnym wyższej rangi, a sprzeczność ta z reguły istnieje od samego początku (od wydania danego aktu normatywnego). Do momentu ogłoszenia orzeczenia Trybunału (przy uwzględnieniu przypadków ustalenia innego terminu utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego przez sam Trybunał) dany akt normatywny (jego przepis lub przepisy) obowiązuje, ale nie może być w

konkretnych sprawach przez sąd stosowany (w szczególności jeżeli sąd rozstrzyga sprawę, w której chodzi o roszczenia powstałe przed utratą mocy obowiązującej aktu normatywnego, z którego są one wywodzone albo które na jego podstawie są zaprzeczane). Stanowisko to pozwala między innymi na rozwiązanie problemów pojawiających się w związku z konstytucyjną regułą, w myśl której orzeczenie Trybunału o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, stanowi podstawę wznowienia postępowania. Po wznowieniu bowiem postępowania sąd stwierdzając, iż orzeczenie wydane zostało na podstawie obowiązującego aktu prawnego, jednocześnie ma przesłankę do innego rozstrzygnięcia sprawy, uznając, że choć akt ten obowiązywał, to jednak nie powinien być zostać w sprawie zastosowany (co okazało się dopiero po wydaniu orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny).

Sąd Najwyższy w niniejszym składzie przychylił się do trzeciego (pośredniego, kompromisowego) z przedstawionych powyżej stanowisk. Z uwagi jednakże na istniejącą przeszkodę natury proceduralnej stanowiska tego nie wyraża w sposób formalny (wiązący) i w związku z tym nie przedstawia także bardziej rozbudowanej argumentacji na jego rzecz. Przeszkody tej, a tym samym powodów podjęcia decyzji o odmowie udzielania odpowiedzi na przedstawione mu pytanie prawne, Sąd Najwyższy upatruje w art. 5 ustawy z dnia 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz.U. Nr 48, poz. 554). W myśl art. 5 ust. 2 tej ustawy do złożenia i rozpoznania środków zaskarżenia od orzeczeń wydanych przed 1 lipca 2000 r. stosuje się przepisy dotychczasowe. Do rozpoznania więc apelacji od wyroku sądu pierwszej instancji wydanego przed 1 lipca 2000 r. – a tak jest w niniejszej sprawie – mają zastosowanie przepisy o apelacji (art. 367 – 391 KPC) w brzmieniu sprzed nowelizacji z 24 maja 2000 r. W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszym składzie pojęcie „rozpoznania środka zaskarżenia” z art. 5 ust. 2 tej ustawy obejmuje również czynność sądu drugiej instancji ujętą w art. 390 KPC, w myśl którego - w jego brzmieniu sprzed nowelizacji - jeżeli przy rozpatrywaniu apelacji w sprawie, w której kasacja nie przysługuje, powstanie zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, sąd może przedstawić to zagadnienie do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu. Przepis ten dopuszcza możliwość kierowania pytań prawnych do Sądu Najwyższego jedynie w sprawach, w których kasacja nie przysługuje, niniejsza zaś sprawa jest tzw. sprawą

kasacyjną (prysługuje w niej kasacja), co oznacza, że wykluczone jest skorzystanie z kompetencji przewidzianej w art. 390 KPC w jego redakcji sprzed nowelizacji z 24 maja 2000 r. Wprawdzie po zmianie art. 390 KPC dokonanej przez ustawę z 24 maja 2000 r. możliwe jest kierowanie pytań prawnych do Sądu Najwyższego także w sprawach, które mogą być zaskarżone kasacją, jednakże przepis ten w nowej jego redakcji nie ma zastosowania w niniejszej sprawie, bo apelacja, która została w niej wniesiona musi zostać rozpoznana przy zastosowaniu przepisów dotychczasowych, a więc łącznie z art. 390 KPC w jego dotychczasowej redakcji.

Z powyższych powodów Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.

=====